

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 7 stycznia 1935 r. 1198.

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

	Dział.	Str.
1. W przededniu zjazdu Związku Narodowców.	III.	1.
2. Mowa lit. ministra S. Zagr. Lozoraitisa na dorocznym zjeździe Związku Narodowców.	"	"

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

3. Aresztowanie 4 posłów Sejmu kłajpedzkiego.	VII.	3.
---	------	----

x

x

x

1933

Wniosek o zmianę nazwy

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WZROSTU
I WYCIĄG GOSPODARSTWA

Dział. 87r.

III. 1.

W przedmiotowym artykule wyrażono życzenie, aby
wskazywać na dotychczasowe dotychczasowe
dotychczasowe dotychczasowe dotychczasowe

III. 2.

VII. 3.

III. 3. Wskazywać na dotychczasowe dotychczasowe
dotychczasowe dotychczasowe dotychczasowe

III. 4.

III. 4. Wskazywać na dotychczasowe dotychczasowe
dotychczasowe dotychczasowe dotychczasowe

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

W przededniu zjazdu Zw. Narodowców, "Liet.Aidas" Nr.3 z 4.I.1935 r. zamieszcza artykuł wstępny na temat wyznaczonego na dzień 5 stycznia 1935 r. zjazdu Narodowców, w którym m.in. pisze:

Zjazd narodowców budzi powszechne zainteresowanie społeczeństwa, ponieważ Związek Narodowców jest organizacją, której dążenia pokrywają się z dążeniami władz państwowych. W zainteresowaniu tem jednak są pewne podstawowe błędy. Mianowicie niektórzy oczekują, a nawet przepowiadają, iż od zjazdu należy oczekiwać uchwał wprowadzających znaczne zmiany w ustroju Państwa. Wielu osobom się zdaje, że zjazd Narodowców ma na celu wysłuchanie sprawozdań przywódców Państwa i udzielenie im nowych wskazówek. Jednakże walny zjazd Związku Narodowców, zwołany zostaje nie w celu przeprowadzenia zmian ustroju Państwa, nie w celu udzielenia wskazówek, lecz tylko dla wymiany myśli na temat tej wielkiej wspólnej pracy, którą wykonuje się codziennie. Jest to okazja wysłuchania myśli odpowiedzialnych przywódców w zakresie kwestyj obchodzących wszystkich. To też oczekując zjazdu Narodowców nie należy spodziewać się sensacji, lecz tylko okazji dokładniejszego poznania tych wytycznych, zgodnie z którymi kieruje Państwem Litewskim.

/Uwaga: Artykuł powyższy podaliśmy w streszczeniu z komunikatów Radja Kowieńskiego w Nr.1197. Red."B.Kow."/.

Mowa lit. ministra Spr. Zagr. Lozoraitis na dorocznym zjeździe Zw. Narodowców. "Liet.Aidas" Nr.4 z 5.I.1935 r.: W czasie dorocznego zjazdu Związku Narodowców, który w dn.5 stycznia 1935 r. rozpoczął się w Kownie w gmachu Teatru Państwowego przy udziale 800 delegatów i 400 gości, lit.minister Spraw Zagr. p.Lozoraitis wygłosił następujące przemówienie /obszerne streszczenie/:

"Przystępując do exposé litewskiej polityki zagranicznej, rozpoczął minister Lozoraitis, muszę przede wszystkim wskazać na kardynalne zasady, na których opiera się polityka litewska, mianowicie, iż politykę naszą realizujemy wyłącznie przy pomocy pokojowych metod współpracy międzynarodowej. To też wytyczne i polityka Litewska nie zagrażając nikomu, zgadzają się z wytycznymi tych państw lub ugrupowań państwowych, które zmierzają do pokoju, realizując w stosunkach międzynarodowych zasady bezpieczeństwa i prawa.

W niedalekiej przeszłości Litwa doświadczyła zbyt wiele gorzkich krzywd z racji niestosowania względem niej tych zasad, ~~względem~~ ~~nie~~ ~~by~~ ~~dziś~~ ~~mogła~~ ~~się~~ ~~ich~~ ~~nie~~ ~~przytrzymywać~~. Wychodząc z powyższego kardynalnego założenia Litwa jest gorącą i szczerą zwolenniczką Ligi Narodów.

Mówiąc o dążeniu Litwy do przyczynienia się do współpracy międzynarodowej, muszę tu wskazać, oświadczył dalej minister, na te nowe kontakty, któreśmy zadzierzgnęli na mocy umowy genewskiej z dn.12 września 1934 r. z Estonją i Łotwą. Z Łotwą łączy Litwę pokrewieństwo, zaś z Estonją serdeczna przyjaźń. Poza tem trzy te państwa posiadają wspólne interesy. Dla obrony tych interesów stworzony został związek oraz ustalona sfera współpracy. Uczyniliśmy to nie dla jakichś innych względów, lecz tylko powodując się chęcią dopomożenia jedni drugim oraz solidarnej pracy dla pokoju w tej części Europy. Nie wątpię, iż wspólna praca państw bałtyckich skonsoliduje ich sytuację międzynarodową i da gwarancję spokojnego życia. Utworzenie związku bałtyckiego posiada doniosłe znaczenie także dla sytuacji międzynarodowej, czego dowodzi przychylna opinia międzynarodowa, która respektuje Litwę jednogłośnie pozdrawiając akcję polityczną trzech państw bałtyckich. Naturalnie są również, co prawda nieliczne, głosy, które usiłują zbanalizować inicjatywę Litwy w tym względzie oraz jej dzieło, lecz są to głosy tych, którzy zamykając oczy na wielkie dzieło dokonane przez te trzy państwa, nie chcą uznać faktów, które nie zgadzają się z ich chęciami oraz niewyjaśnionymi jeszcze dotąd dążeniami.

Ententa Bałtycka wypełniła już swój pierwszy etap pracy, mianowicie odbyła konferencję trzech ministrów Spraw Zagranicznych w Tallinie. Konferencja ta usprawiedliwiła pokładane w niej nadzieje i upoważniła do sądu, iż rządy trzech państw bałtyckich zgodnie będą prowadziły politykę bałtycką.

Mówiąc o podstawowych wytycznych polityki litewskiej, kontynuował minister, uważam za swój miły obowiązek wspomnieć o serdecznych stosunkach przyjaźni, które łączą nas ze Związkiem Sowieckim. Od chwili podpisania umowy pokojowej stosunki Litwy z tem wielkiem państwem stale się rozwijały w atmosferze obopólnego zaufania oraz zrozumienia praw i interesów, skutkiem czego przeistoczyły się one w tradycyjny dla Litwy, a także dla całej Europy Wschodniej czynnik polityczny. Kontakt osobisty oraz rozmowy z p. Litwinowem w Moskwie oraz w Genewie niechybnie przyczyniły się do pogłębienia i rozszerzenia stosunków dwóch państw. Wobec tego zrozumiałem jest, iż Litwa z wielką sympatją śledzi wzrost autorytetu powagi Sowietów w życiu międzynarodowym oraz uważa za niezbędne wejście Związku Sowieckiego do Ligi Narodów oraz Rady L.N.

Zrozumiała jest rzeczą również, iż doniosłe znaczenie dla litewskiej polityki zagranicznej posiadają stosunki Litwy z jej południowymi i zachodnimi sąsiadami. Z pierwszym sąsiadem /południowym, Polską. Red. "B.K."/, którego wysiłki w kierunku konsolidacji swej teraźniejszości i przyszłości oceniamy dodatnio, jak zresztą każde samodzielne porządkowanie się innych narodów, nie posiadamy stosunków politycznych.

Czyż należy wyjaśniać, dlaczego? Nie możemy zapomnieć, że przed 14 laty, gdyśmy ciężko walczyli o swą niedawno odzyskaną i niedostatecznie wzmocnioną niepodległość, kilkanaście razy większy od nas Naród Polski, który, zdawałoby się, zarówno ze względu na swe należycie zrozumiane interesy, jak też i ze względu na uczucia, winienby nas popierać, wykorzystując swą przewagę, odebrał nam najdroższą część naszej ziemi. Opinia światowa potępiła ten czyn. Nie stety jednak nie znaleziono środków naprawienia tego naruszenia prawa. A jednak, mając na względzie przykłady historyczne w stosunkach narodów, należy sądzić, że, jeżeli będzie się szukało, dadzą się znaleźć metody, które przy poczuciu honoru i prawa mogłyby przybliżyć nas do drogi wiodącej ku słusznemu rozstrzygnięciu sporu.

Stosunki Litwy z sąsiadem zachodnim, Niemcami, w chwili obecnej weszły w fazę, której Litwa nigdy nie pragnęła i która nikomu nie przynosi korzyści. Tego rodzaju faza zaistniała nie z winy Litwy. Powstała ona nie gwałtownie i nie w ciągu jednego dnia. Obawiam się, powiada minister, iż tego rodzaju stosunki, jakie są w chwili obecnej wytworzyły się skutkiem całkiem specyficznego, jednak stałego poglądu na nasz kraj, jako przedewszystkiem na taki kraj, w którym zamieszkuje pewna ilość, co prawda nieliczna, obywateli pochodzenia niemieckiego, nadto zaś, jako na kraj, w którym ta liczba /obywateli pochodzenia niemieckiego. Red./ koniecznie musi być zwiększona, aby powstała awangarda dla takich celów przyszłości, które są obce zadaniom Państwa Litewskiego.

Tego rodzaju pogląd doprowadził do tego, że zzewnątrz Państwa ustawicznie zajmowano się wewnętrzną polityką Litwy i to o wiele więcej, niż to jest przyjęte w stosunkach międzynarodowych, nawet niż to jest w tych stosunkach dopuszczalne. Na obywateli litewskich wywierano wpływ i zakłócano normalne funkcjonowanie umowy międzynarodowej, której sygnatarjuszami są Litwa wraz z W. Brytanią, Włochami, Japonją i Francją. Wszystko to czynione było, jak się zdaje, w drodze działalności szeregu organizacji, których akcja wytworzyła w Europie Wschodniej, a zwłaszcza w państwach bałtyckich atmosferę niepewności. Chociaż Litwa bardzo ceni dobre stosunki z Niemcami, jak zresztą i z każdym innym krajem, jednak nie może się zgodzić na tego rodzaju koncepcję stosunków sąsiedzkich. Litwa musiała zastosować środki uniemożliwiające niektórym obywatelom podleganie obcym wpływom w ich działalności politycznej oraz uleganie obcym zdaniom i obcym dyrektywom. Cóż można zarzucić takiemu niezbędnemu pogładowi. Z faktu istnienia granicy między państwami winne być wyciągnięte wszystkie wnioski, a granica taka winna wyraźnie oddzielać sprawy wewnętrzne dwóch państw.

Jeśli natomiast Niemcy twierdzą, iż posiadają słuszną podstawę podjęcia sporu z Litwą, to musiałyby one zastosować inne środki w celu rozstrzygnięcia różnicy zdań, niż te, które Niemcy stosują względem Litwy. Musiały to być prawne środki właściwe stosunkom międzynarodowym. Wykluczone jest jednak działanie bezpośrednie, zmierzające do narzucenia swego zdania. Zamiast tego Niemcy stosują względem Litwy presję ekonomiczną, hamują nie tylko import najważniejszych litewskich produktów, lecz także i tranzyt. Codziennie Litwa jest objektem niesłychanej dotychczas, a skierowanej przeciwko niej propagandzie. Jeśli wszystko to czynione jest w celu wpływnięcia na nasze zdanie i nagięcia litewskiej polityki wewnętrznej, to nawet pomijając sprawę słuszości i prawności należy zaznaczyć,

że droga ta nie jest właściwa. Naród Litewski nie ulega presji i podporządkowuje się jedynie argumentom prawa. Pragniemy, by nasze stosunki z Niemcami powróciły na drogę normalną i nie tracimy nadziei, że atmosfera, która obecnie zaciemnia pewne jurydyczne obowiązujące wszystkich tezy i spokojną ocenę interesów szczerem się wyjaśni.

Pozatem na porządku dziennym polityki litewskiej figuruje pakt wschodu. Realizacja projektu paktu wschodu niewątpliwie wnieśliaby uczucie uspokojenia i większej pewności w tych sferach Europy, w których jakiś czas temu wytworzyła się niewyraźna atmosfera. Mając na względzie autorytatywne oświadczenie, że projekt paktu wschodu nie dotknie żadnych praw Litwy, wyraziła ona w tej sprawie swą przychylność. To samo uczynili członkowie Ententy Bałtyckiej. Powtórzono to również zostało na konferencji tallińskiej. W tym względzie należy zwrócić swą wdzięczność w stronę wielkiego narodu francuskiego, który będąc wraz z Sowiecami inicjatorem paktu, konsekwentnie kontynuuje swą pracę w imię ideału pokoju oraz wykazuje zrozumienie interesów małych narodów.

W stosunkach z dwoma innymi państwami zachodnimi W. Brytanią i Włochami Litwa również może się poszczycić przychylnością tych państw i zrozumieniem jej interesów.

Co się tyczy kwestji kłajpedzkiej, to ograniczę się do skonstatowania, że Litwa, jako sygnatarzka konwencji kłajpedzkiej respektuje swój podpis oraz podpis innych sygnatarzów. Litwa daleka jest od chęci walczenia z niemieckością. Przeciwnie, rokowania w sprawie utworzenia Dyrektorjatu dowodzą, że Litwini dążą do współpracy. Litwa nie pozwoli jednak, by większość mieszkańców, Litwini byli terroryzowani dlatego, że są Litwinami i byli wynaradawiani. Żądamy, by suwerenność Litwy w tym kraju nie była ani o jotę dotknięta, by była ona respektowana i integralnie wykonywana. Nie dopuszczamy, by autonomia była wykorzystywana, jako pretekst i imunitet działania, które może dotknąć suwerenność litewską. Oświadczam dobitnie, że wszystkie nasze drogi polityczne idą poprzez Kraj Kłajpedzki i żaden problem przeszłości lub przyszłości nie powinien oderwać naszej uwagi od Kraju Kłajpedzkiego i realizacji wyżej wymienionego aksjomatu".

Po stwierdzeniu w dalszym ciągu przyjaznych stosunków, jakie łączą Litwę z Czechosłowacją, Finlandją i państwami skandynawskimi, minister Lozoraitis nadmienił, iż rząd litewski prowadzi rokowania ze Stolicą Apostolską, mające na celu uregulowanie funkcjonowania Konkordatu i oświadczył: "Rząd litewski zawsze wysoce sobie cenił znaczenie Wiecznego Kościoła dla życia społecznego i państwowego i troszczy się o jasne i sprawiedliwe ustalenie stosunków Kościoła i Państwa. To też rokowania w sprawie Konkordatu toczą się w atmosferze przyjaźni.

Kończąc niniejsze oświadczenie, pragnę zaznaczyć, oświadczył minister, iż litewska polityka zagraniczna, kierowana według wskazań Wodza Narodu, powoduje się nie przemijającymi konstelacjami politycznymi lub też nastrojami, lecz zrozumieniem stałych i głębokich interesów Narodu, które według naszego najgłębszego przekonania pokrywają się z interesami międzynarodowymi. Wraz z całą Europą Litwa przeżywa doniosły moment. Jeśli na horyzoncie politycznym od czasu do czasu dostrzegamy przejaśnienia, to jednak musimy uświadomić, że ciemne chmury nieprędko jeszcze zostaną rozpedzone. Im bardziej skomplikowana jest sytuacja, tembardziej musimy być zgodni, karni i nieulegający obcym wpływom, i ~~raz~~ z zaufaniem zgromadzeni dokoła przywódców narodu. Niech wiedzą wszyscy, że takie wydarzenia, jak wypadki czerwcowe, od których zadrzały serca wszystkich partij, nie są możliwe. Pozatem wiemy, iż nie jesteśmy odizolowani w naszej sytuacji międzynarodowej. Liczba naszych przyjaciół zagranicą stale wzrasta. W rozmowach osobistych z przedstawicielami państw zagranicznych przekonałem się, iż sympatje względem Litwy wciąż wzrastają i posiadam dowody tych sympatyj. Jednak pierwszym warunkiem powodzenia naszej polityki jest nasze niezłomne wola zgodnej pracy i służenia interesom Litwy, tej Litwy, która jest ośrodkiem naszego świata".

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

A r e s z t o w a n i e 4 p o s ł ó w S e j m u k ł a j p .
/I.1935/: Niem. Biuro Inform. donosi z Kłajpedy, iż 4.I w czasie posiedzenia Sejmu kłajp. lit. policja polit. aresztowała 4 posłów, których mandaty wygasły. Reszta posłów uchwaliła ostry protest. Tegoż dnia gubernator zarządził zamknięcie nadzwycz. sesji Sejmu kłajpedzkiego.

